

## POSTANOWIENIE

28 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 28 kwietnia 2023 r. w Warszawie,  
w sprawie z powództwa O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Ł.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej  
w Katowicach i Naczelnikowi [...] Urzędu Skarbowego w B.  
o zapłatę,  
na skutek skargi kasacyjnej O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach  
z 18 listopada 2021 r., I ACa 607/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 12500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka O. sp. z o.o. w Ł. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, oddalającego apelację powódki w sprawie o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w Katowicach oraz Naczelnikowi [...] Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, stwierdzając, że zagadnieniem takim „jest, podnoszony przez powoda na wszystkich etapach postępowania sądowego, zarzut obowiązującego w niniejszej sprawie dwudziestoletniego okresu przedawnienia roszczeń w reżimie deliktowym, który oba sądy, mimo obowiązku odniesienia się do niego, pomijały”. Przedstawiono przy tym wywód stanowiący w istocie ogólną polemikę z zajęтым przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem, że dochodzone w sprawie roszczenie było przedawnione. Sąd ten uznał bowiem, że w sprawie znajdował zastosowanie właściwy dla deliktów ogólny, trzyletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 k.c., a powódka nie przerwała biegu tego terminu przez wniesienie drugiego z kolei wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, gdyż w okolicznościach sprawy wiadomo było, że do ugody nie dojdzie.

Skarżąca stwierdziła, że „dwa wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, jeden wniesiony przez Syndyka Masy Upadłości, drugi przez Zarząd, po umorzeniu postępowania upadłościowego, trudno jest określać jako próby przerywania biegu przedawnienia w nieskończoność”. Jednocześnie natomiast powódka sformułowała tezę, że w sprawie powinien być znaleźć zastosowanie termin przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. – bez odniesienia się jednak do kwestii tego, że powództwo dotyczy szkody wyrządzonej zdarzeniami z lat 2002-2003, a wspomniany przepis wszedł w życie dopiero 10 sierpnia 2007 r. Nie przedstawiono przy tym argumentacji prawnej świadczącej o występowaniu w sprawie skonkretyzowanego problemu prawnego. Wywody skarżącej zwieńczone zostały stwierdzeniem, że „trudno wyobrazić sobie bardziej oczywistą sytuację dla zastosowania art. 442 § 2 K.C.”, choć w skardze nie postawiono zarzutu naruszenia tego unormowania, a wcześniej omawiany był przepis ujęty w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu prawnego, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on

znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencej (postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie sprawy do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno więc mieć taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw. Oznacza to, że do sformułowania zagadnienia prawnego konieczne jest wydobywanie z okoliczności faktycznych sprawy elementów charakterystycznych dla określonej grupy lub kategorii przypadków, a następnie generalizacja jego elementów konstrukcyjnych zagadnienia, które będą stanowiły podstawę analizy prawnej; dzięki temu odpowiedź na sformułowane pytanie, nie tracąc więzi z rozpoznawaną sprawą, może służyć ocenie problemów jurydycznych występujących w innych sprawach.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w części poświęconej przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., nie spełnia opisanych wyżej wymagań. Powódka nie sformułowała w istocie żadnego pytania prawnego, a tym bardziej – nie wykazała, by określone zagadnienie stanowiło rzeczywisty, poważny problem jurydyczny, którego rozstrzygnięcie wpływałoby na wynik sprawy. W szczególności, wbrew stanowisku skarżącej, istotnym zagadnieniem prawnym nie jest zarzut przedawnienia się roszczeń skarżącej w terminie dwudziestoletnim. Powódka, wywodząca swoje żądanie procesowe z faktu przysługiwania jej określonego roszczenia, nie musiała (i nie

mogła) podnosić zarzutu przedawnienia. W polskim prawie cywilnym nie jest również znana koncepcja podnoszenia „zarzutu” w przedmiocie długości terminu przedawnienia.

Jedynie ubocznie należy dodać, że ze stanowiska powódki nie wynika także, czy jej zdaniem dochodzone w sprawie roszczenie uległo wprawdzie przedawnieniu, lecz podniesienie zarzutu przedawnienia przez Skarb Państwa stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, czy – że w sprawie należało zastosować art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., wobec czego termin przedawnienia nie upłynął przed wniesieniem pozwu. Oczywiste jest przy tym, że stanowiska te, jako sprzeczne, wykluczają się wzajemnie. Nie wyjaśniono również przyczyn zamiennego odwoływania się do art. 442 § 2 k.c. oraz unormowania istniejącego współcześnie, a stanowiącego odpowiednik poprzednio obowiązującej regulacji. W istocie powódka nie wytłumaczyła także, z jaką zbrodnią lub występkiem, przez kogo i kiedy popełnioną, wiąże ona twierdzenia o zastosowaniu w sprawie dwudziestoletniego terminu przedawnienia, lecz poprzestała na stwierdzeniu, że, jej zdaniem, „działania sprawców wyczerpują znamiona czynu bezprawnego, karalnego, karygodnego i zawinionego”.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała nieważność postępowania. Podano przy tym trzy niezależne przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, „w niejako tej samej sprawie” miało już zapaść odmienne orzeczenie, co wyczerpało, zdaniem powódki, przyczynę nieważności postępowania z art. 379 pkt 3 k.p.c. Po drugie, zdaniem skarżącej skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.), gdyż sprawę rozpoznano w składzie jednoosobowym. Zauważono przy tym, że wprawdzie przepisy „przewidują możliwość rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego, to jednak z uwagi na szczególną zawilść, którą potwierdził sędzia orzekający uzasadniając odroczenie ogłoszenia wyroku o trzy tygodnie, prezes sądu powinien zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzyosobowym”. Po trzecie, w ocenie powódki w toku postępowania doszło do pozbawienia jej możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), gdyż bliżej określony dokument, przywołany w sporządzonej przed Sądem Okręgowym opinii biegłego, nie został udostępniony powódce, a wada ta została pominięta przez Sąd drugiej instancji.

Zawarcie przesłanki nieważności postępowania w zamkniętym katalogu przyczyn przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.) wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to m.in. możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02).

Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c., dotyczy przy tym wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji. Zbadanie ważności postępowania pierwszoinstancyjnego wchodzi w rachubę dopiero w razie postawienia odpowiedniego zarzutu naruszenia przepisów postępowania (postanowienie SN z 13 września 2012 r., V CSK 384/11); w takim wypadku nie zachodzi jednak przyczyna kasacyjna z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.

Przed przejściem do analizy stosownej części wywodów skargi kasacyjnej wypada zauważyć, że wystąpienie w jednej sprawie trzech niezależnych przyczyn nieważności postępowania *a limine* wydaje się dalece nieprawdopodobnie. W orzecznictwie zauważono już, że liczne, podnoszone ponad potrzebę zarzuty oraz rozwlekłe rozważania i argumenty, zajmujące wiele stron, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają skardze kasacyjnej siłę przekonywania i osłabiają jej procesową skuteczność (postanowienie SN z 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13). To samo tyczy się nadmiaru argumentacji dotyczącej wystąpienia w sprawie przyczyn kasacyjnych, nierzadko poszukiwanych w oderwaniu od materiału sprawy oraz utrwalonych kanonów wykładni prawa – co nie powinno mieć miejsca, zwłaszcza wobec możliwości składania skarg kasacyjnych wyłącznie przez zawodowych prawników, dbających o zachowanie odpowiedniego poziomu merytorycznej argumentacji przedstawianej Sądowi Najwyższemu.

W granicach wyznaczonych potrzebą odniesienia się do treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy stwierdzić, że w sposób

oczywisty nie zaistniała pierwsza ze wskazanych przez pozwaną przyczyn nieważności postępowania. Wypada przypomnieć, że art. 379 pkt 3 k.p.c. normuje sytuację, w której inna sprawa toczy się lub toczyła się o to samo roszczenie i między tymi samymi stronami. Tymczasem rzekome naruszenie zakazu orzekania w tej samej sprawie powódka wywodziła z tego, że w innym postępowaniu, toczącym się z powództwa innego podmiotu, Sąd Apelacyjny wyraził (rzekomo) odmienną ocenę prawną w przedmiocie odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania, z których wywodzone było roszczenie dochodzone w sprawie. Między dwiema wskazanymi w skardze sprawami niewątpliwie nie zachodziła tożsamość podmiotowa; co najmniej wątpliwa pozostaje również zbieżność przedmiotowa spraw, skoro odmiennosc strony podmiotowej może rzutować na podstawę prawną odpowiedzialności, a w konsekwencji także na przesłanki powstania oraz treść roszczenia.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że *in casu* Sąd Apelacyjny ograniczył się do zbadania zarzutu przedawnienia. Istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej nie było w ogóle przedmiotem badania Sądu drugiej instancji, który wypowiedź w tej kwestii zawarł jedynie ubocznie, na marginesie swojego stanowiska. Niezależnie zatem od tego, że sprawa z powództwa osoby trzeciej nie mogła sprawić, iż w niniejszym postępowaniu naruszono zakaz dwukrotnego orzekania w tej samej sprawie, należy wskazać, że odmienny był także przedmiot oceny prawnej sądów orzekających w obu sprawach. Co się z kolei tyczy związania oceną prawną wyrażoną w innym postępowaniu, to niewątpliwie stanowisko wyrażone w innej sprawie nie było wiążące dla Sądu Apelacyjnego (zob. wyrok SN z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21 i przywołane tam orzecznictwo).

W sprawie nie zaszła również druga ze wskazanych przez powódkę przyczyn nieważności postępowania. Sama skarżąca zdaje sobie sprawę, że skład sądu nie był sprzeczny z przepisami prawa, co wyraźnie przyznano w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych jasno bowiem wynika, iż sprawa mogła zostać rozpoznana w składzie jednoosobowym. Nie doszło zatem do

działań sprzecznych z art. 367 § 3 zd. 1 k.p.c. Skarżąca wyraziła wprawdzie opinię, zgodnie z którą sprawa była szczególnie zawita i powinna być zostać rozpoznana w składzie trzyosobowym, jednak w żadnym razie nie wykazała, by w sprawie doszło do naruszenia przepisów dotyczących składu sądu.

Do wydania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego doszło przed wydaniem uchwały siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, a zatem przyjęta w niej wykładnia nie miała zastosowania w sprawie, gdyż, zgodnie z treścią wspomnianej uchwały, obowiązuje ona od dnia jej podjęcia. Nie istnieje zatem potrzeba analizy ewentualnego wpływu tej uchwały na możliwość przyjęcia odmiennej oceny prawnej przez Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie.

Także trzecia z dostrzeganych przez powódkę przyczyn nieważności postępowania nie zachodziła w sprawie. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że argumentacja skarżącej tyczy się postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Tym samym pominięcie określonych uchybień Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny świadczy co najwyżej o naruszeniu przepisów postępowania na etapie rozpoznawania apelacji – przez nierozpoznanie części zarzutów, względnie niewzięcie pod uwagę z urzędu nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego. Sytuacja taka nie jest jednak normowana przez art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.

Zgodnie z twierdzeniami samej skarżącej uniemożliwienie jej dostępu do określonego dokumentu miało dotyczyć postępowania przed Sądem pierwszej instancji – w związku z tym nieważnością mogło być dotknięte co najwyżej postępowania przed tym właśnie Sądem. Skarżąca nie wyjaśnia natomiast, dlaczego wadliwość z art. 379 pkt 5 k.p.c. miałaby dotyczyć także etapu postępowania apelacyjnego – tymczasem dopiero taki stan mógłby uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Niezależnie od tych względów wypada dodać, że *in casu* dostrzegane przez skarżącą uchybienie w żadnym razie nie może przekładać się na wniosek o pozbawieniu jej możliwości obrony swoich praw. Powódka brała bowiem aktywny udział w całym postępowaniu. Tymczasem nieważność z omawianej przyczyny zachodzi tylko wtedy, gdy skutek naruszenia

przepisów postępowania stronie uniemożliwia się udział w postępowaniu lub w jego istotnej części.

Jako trzecią przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oczywistą zasadność skargi. Przedstawiła przy tym skopiowane i miejscami nieznacznie jedynie zmodyfikowane (skrócone o część akapitów) uzasadnienie podstaw kasacyjnych co do siedmiu spośród dziesięciu zarzutów skargi kasacyjnej.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku powódki nie odpowiada tym wymaganiom, lecz sprowadza się do powtórzenia zarzutów kasacyjnych oraz skróconej, zmodyfikowanej wersji ich uzasadnienia. Skarżąca nie przedstawiła argumentacji wymaganej przy powołaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi, lecz poprzestała na skopiowaniu części argumentacji poświęconej uzasadnieniu podstaw skargi. Ponadto argumenty zostały ujęte w taki sposób, że ocena wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie byłaby możliwa bez jednoczesnej analizy zarzutów sformułowanych w ramach podstaw skargi, co na obecnym etapie postępowania jest niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 maja 2018 r., IV CSK 612/17).

Niezależnie od zobrazowanego powyżej, nieprawidłowego sposobu skonstruowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wypada zauważyć, że argumentacja przedstawiona przez powódkę, mimo że bardzo obszerna (prawie 10-stronicowa), nie dotyczy istoty rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo wyraźnie wskazano, że uznanie zarzutu przedawnienia za skuteczny „czyni zbędnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji” (s. 20 uzasadnienia). Kwestia podstaw odpowiedzialności pozwanego została poruszona jedynie na marginesie, w jednym zdaniu, w którym Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego także w tej części, i dwóch kolejnych wypowiedzeniach, w których przypomniał przyczynę przyjęcia takiej oceny. Tymczasem w obszernych wywodach poświęconych rzekomo wykazaniu oczywistej zasadności skargi kasacyjnej powódka w ogóle nie odnosi się do rzeczywistej przyczyny oddalenia apelacji, a mianowicie przyjęcia, że drugi ze złożonych przez skarżącą wniosków o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej nie przerwał biegu przedawnienia.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, nie dostrzegając przyczyn do dalszego stosowania wobec powódki art. 102 k.p.c., a ich wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 99 k.p.c.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

